Nie każda bajka kończy się happy endem...

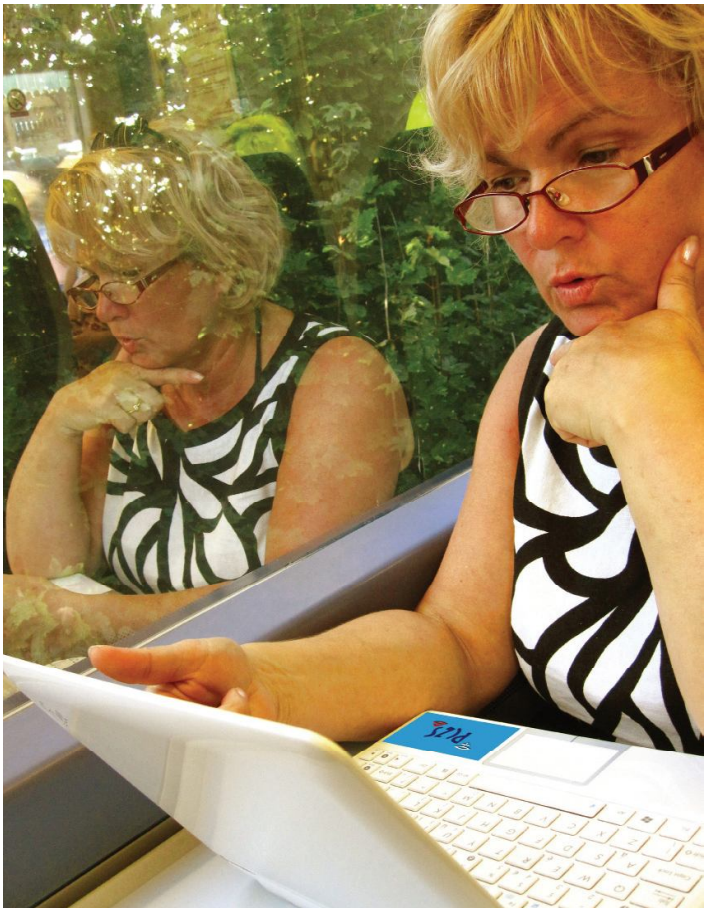

O nowej inicjatywie PCZS pn. „Habibi – seks to nie wszystko..!" rozmawiamy z **Grażyną Czubińską** – dyrektorem organizacji i koordynatorką projektu.

Najczęściej wymieniają opinie na internetowych forach, rzadziej zasięgają fachowego zdania zanim zdecydują się na wyjazd i pobyt w odległym kraju. Wiedzą natomiast, że Arabowie to atrakcyjny „kąsek", mężczyźni stosunkowo łatwi do zdobycia, pachnący egzotyką i nie szczędzący komplementów. To co później – to zupełnie inna kwestia, romans wcale nie musi się kończyć „happy endem". Wśród Polek coraz częściej obserwuje się upodobania do wyjazdów do Egiptu, w celach... nie tylko turystycznych. Mowa tu o zjawisku w dużym skrócie określanym mianem „seksturystyką".

Za nie do końca odpowiedzialnymi decyzjami i brakiem wiedzy najczęściej w parze idą życiowe dramaty. Problem jest na tyle duży i szeroko dyskutowany, że wzbudził zainteresowanie polskich i polonijnych organizacji pozarządowych starających się pomagać kobietom, których życie z arabskim partnerem zamieniło się w koszmar.

•••

» PCZS uruchomiło nowy program „Habibi – seks to nie wszystko". Co zmotywowało panią do zwrócenia uwagi na sprawy Polek będących w związkach międzykulturowych?

Głównie zasłyszane wkoło stereotypowe opinie o seksturystyce Polek. Na jasnoniebieską linię PCZS zaczęły też dzwonić kobiety proszac o pomoc, tkwiące w międzykulturowych związkach, mające takie a nie inne problemy. Niestety, w głównej mierze dotyczą one przemocy. Temat zachęcił mnie do próby sprawdzenia czy faktycznie Polki wyjeżdżają do Egiptu w celach seksualnych lub po to, by się dobrze bawić... Arabowie dla wielu są pociągający, bo są po prostu inni – mają oliwkowy kolor skóry, piekne oczy i uśmiech, potrafią też - i wiedzą jak! - adorować, zabiegać o kobietę. Gdy komplementy trafią na dobry grunt – reszta jest już w miarę łatwa do przewidzenia.

» Z czym wiąże się zjawisko seksturystyki wśród Polek?

Przede wszystkim umówmy się, że „seksturystyka" to tylko kawałek prawdy, która wiąże się przeważnie z różnego rodzaju „deficytami", które nosimy w sobie. Chcemy być piękne, akceptowane, kochane... W 80 proc. nie chodzi nawet o sam fakt „pójścia do łóżka", a o potrzebę bycia z kimś blisko, bycia adorowaną. Wcześniejsze lata życia i doświadczenia, jakie zdobywamy obnażają nasze niedostatki emocjonalne, które próbujemy uzupełnić. Robimy to często w sposób nieuświadomiony.

» Jakie rodzaju problemy najczęściej pojawiają się w związkach międzykulturowych?

Przede wszystkim są to problemy wynikające z różnic w postrzeganiu roli kobiety i jej miejsca w rodzinie. Zauroczenie mija nierzadko wtedy, gdy kobieta zamieszka z rodziną swojego wybranka. Wówczas różnice kulturowe stają się wyraźne, a na odwrót często jest już wtedy za późno... Prawo islamskie zabrania seksu przedmałżeńskiego, więc np. w Egipcie para podpisuje coś w rodzaju przedmałżeńskiego kontraktu. Mężczyzna ma prawo trzy razy rozmyślić się – kobieta już niekoniecznie. Nie należą do rzadkości sytuacje, gdy po przyjeździe do Egiptu partnerzy namawiają kobiety do oddania im paszportu, co praktycznie uniemożliwia powrót a w drastycznych sytuacjach ucieczkę z kraju. Po uiszczeniu nawet symbolicznego posagu przez partnera, praktycznie możemy nie mieć pola manewru, kobieta niejako zostaje wykupiona i należy do małżonka. Rozwiązania w takich sytuacjach nigdy nie są proste, a niemożliwe wręcz w sytuacji, gdy pojawiają się dzieci, bo te należą do męża i jego rodziny. Trauma pojawia się też często u kobiet, gdy nagle dowiadują się, że nie są jedynymi żonami w rodzinie, a ich mężowie mają także inne partnerki. Takich sytuacji jest mnóstwo. Najgorsza jednak – według moich rozmówczyń – jest fizyczna przemoc, której bywa że są zmuszone ulegać.

» Skoro kwestie zagrożeń są tak szeroko dyskutowane, co wciąż motywuje Polki do ryzykownych zachowań?

Poszukują czegoś, co bardzo ogólnikowo można nazwać „szczęściem". Kryje się za tym chęć posiadania rodziny, niestety zwykle niska samoocena, potrzeba postrzegania siebie jako kogoś atrakcyjnego. Mężczyźni z dalekiego i egzotycznego kraju stają się ucieleśnieniem marzeń. Potrafią sprawić, że kobieta czuje się jak ta wybrana, jedyna. To jednak tylko pierwszy etap międzykulturowej relacji.

» Co radzi pani w takich sytuacjach? Gdy kobiety dzwonią i proszą o pomoc?

Nie jest źle, jeśli w ogóle mogą zadzwonić! Bo często jest tak, że nie mają takich możliwości. Gdy jednak ma to miejsce – radzę iść drogą formalną, w Egipcie zgłosić sprawę chociażby pod numerem policji turystycznej, tam można porozumieć się po angielsku. Nieformalnie jednak radzę po prostu uciekać. Miałam już do czynienia z sytuacjami, gdy kobiety mówiły mi, że stały przed wyborem: dać się zgwałcić, czy dać się zabić... Rozmowy takie są niezwykle trudne, a życie okazuje się wartością nadrzędną. Skoro mamy takie rozmowy przez telefon zaufania mogę przypuszczać, że przypadki te nie są – niestety - odosobnione.

» Teraz już chyba nie mowa o „kulturowych różnicach", a zwykłym bestialstwie...

Mężczyźni zmuszają zazwyczaj kobiety do podległości, gdy po prostu są tak wychowani. Jednak muszę zaznaczyć, że żadna religia nie wypacza roli kobiety do takiego stopnia. Oczywiście zupełnie inne relacje są w związkach międzykulturowych, które mają wypływy cywilizacji zachodnich. Mowa o małżeństwach mieszanych żyjących choćby tu, na Wyspach. W Wielkiej Brytanii kobieta jest mocno chroniona prawem i ma wsparcie wielu aktywnych organizacji rządowych i pozarządowych. To zmienia postać rzeczy całkowicie.

To jednak co najbardziej martwi, to liczba kobiet poszukujących miłości w krajach muzułmańskich, w połączeniu z brakiem świadomości na temat różnic w jakości i sposobie życia. Dlatego uruchomiona przez PCZS „mobilna" poradnia www.habibi.pczs.org ma dostarczać informacji, pomóc w natychmiastowym kontakcie z policją i ambasadą, gdy coś dzieje się nie tak, jak powinno... Ponadto działa też telefon zaufania, strona pozwala na małą analizę (poprzez serię pytań) motywów swego zachowania i postępowania, tłumaczy relacje w związku na odległość, a nawet pozwala na rozpoznanie sygnałów, które powinny wzmóc naszą czujność. Z witryny można także błyskawicznie połączyć się z numerem telefonu m.in. policji turystycznej w Egipcie, jeśli przeglądamy ją w telefonie komórkowym. To dlatego, gdyż nowoczesne komórki mamy niemal wszyscy i zawsze przy sobie. Do komputera natomiast trzeba się najpierw dostać.

» Skoro o tym mowa... Co powinno niepokoić?

Zmienne zachowania partnera, próba uzależnienia od siebie, prośba o przekazanie paszportu i dokumentów, próby wymuszania współczucia tłumaczone chorobami, odmowa gdy poprosimy o test zdrowotny, każde próby ograniczania naszej wolności. I oczywiście poglądy na temat statusu kobiety w społeczeństwie, ich równouprawnienia. To tylko wierzchołek góry lodowej, tak naprawdę rozpoznanie zagrożeń to kwestia indywidualna, każda kobieta sama powinna osądzić, co dzieje się niezgodnie z jej poglądami i życiowymi standardami.

» Podsumowując, co powinno się wiedzieć decydując się na międzykulturowe relacje z mężczyzną?

Warto – na początek - zadać sobie pytanie po co jedzie się np. do Egiptu? Jakie ma się „deficyty", które mogą zostać wykorzystane? Czego oczekuje się od mężczyzn, czy przypadkiem decyzja nie jest wypadkową tego, że czuję się mało atrakcyjna i samotna? Czy mam świadomość czego może ode mnie wymagać inny kulturowo kraj – społeczeństwo? Czy jestem gotowa na poświęcenia i kompromisy? Należy pamiętać, że każdy człowiek ma swoje zalety i słabości, a nie każda bajka kończy się happy endem. Niestety, nasza edukacja szkolna nie wyposaża nas – jako ludzi – w podstawowe umiejętności psychospołeczne. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczając go, a nie zawsze są to konstruktywne doświadczenia. Starajmy się budując relacje z drugim człowiekiem myśleć także o swoim dobru, o bezpieczeństwie. Zastanówmy się nad sobą, w jakiej kondycji psychofizycznej jesteśmy, czy nie zaprzeczamy własnym potrzebom, nie ulegamy czyjejś presji? Czy nie jesteśmy zdesperowane w poszukiwaniu „drugiej połowy"? W końcu pamiętajmy, że życie z drugim człowiekiem, to nie chwilowy romans, a głównie codzienność – zrozumienie i zaufanie odgrywają w nim zatem rolę nadrzędną. Liczy się nie tylko fantazja, ale i rozum. Zauroczenia są piękne, ale ulotne, nierzadko kończą się pytaniem: co ja w nim widziałam? ❐

Not. **Aleksandra Wiśniowska**

Strona internetowa:
www.habibi.pczs.org
skype: pczs_org
Pomoc telefoniczna:
Egipska policja:
tel. 126
Egipskie pogotowie ratunkowe:
tel. 123
Polska ambasada w Kairze:
tel. +20 2 2736 74 56
Egipska ambasada w Warszawie:
tel. +48 22 590 66 00

PCZS w Londynie
tel. +44 2032 866 722
(dyżury w poniedziałki i piątki od 20:00 do 22:00 czasu polskiego, w Egipcie: 21:00 - 23:00; w Wlk. Brytanii: 19:00 - 21:00)